

"Cieszyn 1918. Polski my naród, polski ród" - wystawa

Data publikacji: 16.11.2017 13:30

W sobotę 11 listopada na cieszyńskim rynku otwarto wystawę zatytułowaną "Cieszyn 1918. Polski my naród, polski ród", która nawiązuje nie tylko do słów utworu Marii Konopnickiej, czyli napisanej w Cieszynie "Roty", ale również przybliży okres, pomiędzy październikiem 1918 roku a styczniem 1919, kiedy to na terenie Śląska Cieszyńskiego miały miejsce działania, mające na celu przyłączenie tych ziem do terytorium Polski.

Rok 1918 był rokiem przełomowym dla Śląska Cieszyńskiego. Powołana została Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego, która zdecydowała o przyłączeniu tych terenów do terytorium RP po rozpadzie Austro-Węgier. Wystawa, przygotowana przez Książnicę Cieszyńską, która bezpośrednio nawiązuje do tych wydarzeń, ma być wstępem do obchodów 100. Rocznicy (rok 2018) odzyskania przez Polskę niepodległości oraz rozpoczynać Rok Niepodległości.

- Plenerowa wystawa planszowa „Cieszyn 1918. Polski my naród, polski lud” swoim tytułem nawiązuje wprost do „Roty” Marii Konopnickiej, która napisana została na Śląsku Cieszyńskim i tu po raz pierwszy opublikowana. Zacytowane w tytule wystawy słowa podkreślają rolę, jaką w wydarzeniach jesieni 1918 r. odegrali na Śląsku Cieszyńskim sami jego mieszkańcy – powiedział portalowi ox.pl Krzysztof Szelong, dyrektor Książnicy Cieszyńskiej. – **To dzięki ich postawie i masowej aktywności Śląsk Cieszyński w 1918 r. wrócił do Polski** - dodał.

W skład wystawy wchodzi liczne zdjęcia wydarzeń oraz dokumentów, które miały ścisły związek z ówczesnymi wydarzeniami. Opisy historyczne wskazują udział lokalnej ludności w podejmowanie decyzji, dotyczących przyszłości Śląska Cieszyńskiego, do którego prawa rościli sobie również Czesi, w związku z czym pojawiły się pewne zarzuty. – **Dobitnie i jednoznacznie wyraził to Ferdunand Pelc, wiceprzewodniczący Zemského národního výboru pro Slezsko, tłumacząc, dlaczego Czesi już jesienią 1918 r. nie zdołali podporządkować sobie Śląska Cieszyńskiego: »Wszyscy myślą, że należało [tę] ziemię zająć za pomocą wojska i wtedy byłby spokój. Zapominają przede wszystkim, że sami nie mieliśmy niemal żadnych sił wojskowych, że praska Rada Narodowa nie spełniła naszej prośby o przysłanie posiłków i prawdopodobnie z powodu braku sił wojskowych, nawet nie mogła spełnić, ale, co najważniejsze, że w owych chwilach rozpadu Austrii i jej armii i tworzenia nowych państw, najważniejszym elementem siły i władzy był lud i jego wola, i że władza wojskowa wobec woli ludu nie znaczyła wtedy prawie nic!** "Wystawa „Cieszyn 1918. Polski my naród, polski lud” pokazuje w jaki sposób po załamaniu się Austro-Węgier polska Większość na Śląsku Cieszyńskim zdołała wcielić w życie Wilsonowskie „prawo do samostanowienia” i nie tylko przejąć władzę nad zamieszkałymi przez siebie obszarami dawnego Księstwa Cieszyńskiego, włączyć je w granice odrodzonej Polski, ale też w praktyczny sposób wesprzeć dzieło odbudowy i obrony granic państwa polskiego - tłumaczył dyrektor Książnicy Cieszyńskiej.

JŚ

